

Grupa IV 20.04.2020

**Witajcie kochane przedszkolaki:):)**

W tym tygodniu będziemy rozmawiać o wiosnie na wsi i o zwierzętach, jakie tam mieszkają.

Popatrzcie na obrazek i nazwijcie zwierzęta, które się na nim znajdują...ŚWIETNIE!

Teraz policzcie, ile jest tych zwierząt...BRAWO!

A teraz podzielcie nazwy zwierząt na sylaby ...SUPER! A kto potrafi podzielić je na głoski...PIĘKNIE!

Wiedziałam, że potraficie:)



Teraz zabawimy się w *Koniki na wybiegu*.

Rodzicowi przyda się bębenek lub jakiś jego zamiennik. Może to być książka, na której będzie wybijany rytm, odwrócona plastikowa miska, albo cokolwiek innego, co Państwo będziecie mieć pod ręką ;)

Dzieci są konikami, które biegają po łące zgodnie z rytmem wygrywanym przez rodziców: **idą stępa** (*powoli, wysoko unosząc nogi*), **biegną klusem** (*biegną na palcach, ale jeszcze nie bardzo szybko*), **galopem** (*biegną szybko, na całych stopach, w jednym kierunku*). **Podczas poruszania się kląskają językiem**- naśladowują uderzenia końskich kopyt.

Teraz posłuchajcie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby *Uparty kogut*. Ale zanim rodzice zaczną Wam czytać, spróbujcie wyjaśnić znaczenie słowa *uparty*.

–Kogo nazywamy upartym?

- Czy zwierzęta też mogą być uparte?
- Czy znacie takie zwierzęta?
- A może i Wy czasami jesteście uparte?

Podczas słuchania opowiadania otwórzcie książeczkę na s. 62–65 i oglądajcie ilustracje.

Rodzina Ady i Olka wybrała się do cioci na wieś. Wszyscy byli zachwyceni celem podróży. Tylko mama wydawała się trochę zakłopotana i lekko zaniepokojona. – Nie pamiętam, kiedy ostatnio byłam na wsi. Chyba bardzo dawno temu. Czy będą tam wszystkie wiejskie zwierzęta? – wypytywała tatę. – Oczywiście, jak to w gospodarstwie. Będą krowy i cielęta. Świnie i prosięta. A zamiast koni i źrebiąt – dwa traktory. Traktorów chyba się nie obawiasz? – spytał żartem tata. Mama tylko się uśmiechnęła. – Oczywiście. Nawet rogaty baran mnie nie wystraszy. Jestem super mamą. – Będą też kury, gęsi, kaczki, indyczki. Zgroza – ciągnął tata żartobliwym tonem. Samochód wjechał na podwórkę. Ada i Olek pierwsi przywitani się z cicią i wujkiem i natychmiast zaczęli się rozglądać za zwierzętami. – Lola ma szczeniaki! Mogę się z nimi pobawić? – spytał Olek i już był przy kudłatej kundelce i czwórce jej szczeniąt. Ada nie mogła do niego dołączyć, ponieważ ma uczulenie na sierść. Wybrała się więc na spacer po podwórku. – Ko, ko, gę, gę, kwa, kwa – witały ją kury i kurczęta, gęsi i gąsienia, kaczki i kaczkęta. Ada z powagą odpowiadała im: „dzień dobry”, „witam państwa”, „przybijemy piątkę?”. – Ojej, jaka piękna kózka! – Ada usłyszała zachwycony głos mamy. – To koźlątko. Ma zaledwie kilka dni – powiedział wujek. – Prześliczny maluszek – stwierdziła z podziwem mama. Koźlątko nie poświęciło mamie uwagi, za to kury podniosły wielki krzyk na jej widok. Ob-gdakały ją z każdej strony... i sobie poszły. Został jedynie kogut. Wbił wzrok w barwną sukienkę mamy w duże czerwone koła i patrzył jak zauroczony. – Lubi czerwony kolor – stwierdziła z zadowoleniem mama. – Hm, obawiam się, że wręcz przeciwnie – powiedział tata. Kogut nastroszył pióra i nieprzyjaźnie zatrzepotał skrzydłami. – Nie przepada za czerwonym. Kiedyś wskoczył mi na głowę, bo byłam w czerwonym kapeluszu – powiedziała ciocia. – Ale to zdarzyło się tylko raz – dodała uspokajająco. Po chwili wszyscy z wyjątkiem mamy zapomnieli o kogucie. Uparte ptaszysko nie odstępowało jej na krok. – Idź sobie – odpędzała go, jednak kolor czerwony na sukience przyciągał uparciucha jak magnes. – Nie bój się, mamó – Ada dodała mamie otuchy. – Dam sobie radę. – Mama bohatercko przeszła między kaczkami, kurami, minęła nawet gąsiora, ale gdy spojrzała za siebie, ponownie ogarnął ją niepokój. Kogut wciąż był tuż-tuż i wojowniczo stroszył pióra. – Bywa uparty jak oślątko – westchnęła ciocia. – Wracaj do kurnika, uparciuchu. – No właśnie! – powiedziała stanowczo mama. Obie, mama i ciocia, weszły do domu. Niezadowolony kogut grzebnął pazurem i wrócił do kurnika. Tymczasem tata z wujkiem założyli na głowy kapelusze z siatką na twarz i poszli zajrzeć do uli w sadzie. Ada unikała pszczoł od czasu, gdy minionego lata została użądlna w stopę. Wołała przechadzać się pośród żółtych kaczuszek, które nie żądla i są mięciutkie. Nawet nie zauważyła upływu czasu. Zbliżała się właśnie pora dojenia krów, więc ciocia poszła przygotować dojarki. Olek wciąż bawił się ze szczeniętami, a tata i wujek zapomnieli o wszystkim, tak bardzo zajęli się sprawdzaniem pszczelich uli. Znudzona mama postanowiła do nich dołączyć. Jednak żeby dotrzeć do furtki pro-wadzącej do sadu, musiałaby przejść obok kurnika. Co będzie, jeśli kogut ją zobaczy? Wołała tego uniknąć. Postanowiła przechytrzyć nieprzyjaznego ptaka i przedostać się do sadu przez płot. Jakież było zdziwienie Ady, gdy zobaczyła mamę wspinającą się na ogrodzenie. Pokonanie płotu, kiedy ma się na sobie odświętną sukienkę, nie jest łatwe, jednak mamie się to udało. Co prawda w rajstopach poleciało oczko, a sukienkę lekko rozdarła, ale kto by się tym przejmował. – Oczko ci ucieka, łap je! – zażartował tata na widok żony. – To nic takiego. Wykiwałam koguta – powiedziała szeptem, zadowolona z siebie mama. Chwilę później Ada zobaczyła koguta, który bez trudu przefrunął nad płotem i wylądował w sadzie.

Rozmowa na temat opowiadania.

- Czy mama Olka i Ady była wcześniej na wsi?
- Z kim bawił się Olek?–Co robiła Ada?
- Jaki ptak zainteresował się mamą? Dlaczego?

–Czym zajęli się tata z wujkiem?

–Jak mama przechrzyła koguta? Czy jej się to naprawdę udało?

Odkryjemy teraz nową literkę ż,Ż

Przygotujcie proszę *Karty pracy Nowe przygody Olka i Ady. Przygotowanie do czytania, pisania, liczenia, s. 68.*

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/przygotowanie-czytania-pisania/mobile/index.html#p=71>

- Co przedstawia obrazek u góry? (żubry).  
Podajcie pierwszą głoskę z jego nazwy.  
Jakie inne wyrazy rozpoczynają się na głoskę ż
- Teraz poprawcie rysunki po śladach. Co one przedstawiają?
- Zaznaczanie liter ż, Ż w wyrazach.

Pięknie pracujecie, więc mam dla Was niespodziankę. Jest to odcinek programu „Domowe przedszkole”. Dzisiejszy temat to „Co słychać na wsi?”

Kiedy obejrzyjecie wykonajcie proszę jeszcze ćwiczenie w kartach pracy 4 na str. 6

<https://vod.tvp.pl/video/domowe-przedszkole,co-slychac-na-wsi,45831>

Do usłyszenia jutro. Pa, pa całusków sto dwa..... p. Edytka